

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI ODPOWIEDZIALNOŚCI  
KONSTYTUCYJNEJ  
(NR 80)  
z dnia 24 września 2015 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (nr 80)

24 września 2015 r.

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Kropiwnickiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

### – podsumowanie prac Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej Sejmu VII kadencji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Bernaczyk** radca prawny i **Zbigniew Standar** adwokat – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięła pracownica Kancelarii Sejmu **Wioletta Więciorkowska** z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### Przewodniczący poseł **Robert Kropiwnicki (PO)**:

Witam państwa bardzo serdecznie. Proszę o zajmowanie miejsc. Otwieram posiedzenie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje podsumowanie prac Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej Sejmu VII kadencji. Czy są jakieś uwagi odnośnie do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy porządek.

Witam stałych doradców Komisji – pana doktora Michała Bernaczyka oraz pana mecenasa Zbigniewa Standara.

Proszę państwa, w siódmej kadencji zajmowaliśmy się czterema sprawami. Pierwsza, którą kończyliśmy na początku kadencji, dotyczyła postawienia przed Trybunałem Stanu pana Emila Wąsacza. Komisja zaproponowała wtedy na stanowisko posła-oskarżyciela obecnego ministra – pana Jerzego Kozdronia. Z pewnym żalem należy stwierdzić, że ta sprawa przez całą kadencję nie ruszyła z miejsca i nie jest w żaden sposób rozpatrywana przez Trybunał Stanu. Z punktu widzenia sprawności państwa jest pewnym niedociągnięciem. Sprawa „wisi” przed Trybunałem Stanu od wielu lat. W większości zarzuty się już chyba przedawniły, ale wypadaloby zakończyć sprawę. Myślę, że w przyszłej kadencji członkowie naszej Komisji powinni rozważyć, znaleźć rozwiązania, jak temu zaradzić.

Druga sprawa to właściwie cztery w jednym – wniosek o postawienie przed Trybunałem Stanu pana Jana Dworaka, pana Witolda Grabosia, Krzysztofa Lufta i Sławomira Rogowskiego, czyli członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Postępowanie to zostało umorzone przez Sejm.

Trzecia sprawa to postawienie przed Trybunałem Stanu pana Zbigniewa Ziobry, byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. Ta sprawa będzie rozpatrywana przez Sejm w dniu dzisiejszym. Pragnę zwrócić uwagę, że została zmieniona godzina. Odbędzie się to o godzinie 15.45 na sali sejmowej.

Czwarta sprawa to pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu pana Jarosława Kaczyńskiego, byłego prezesa Rady Ministrów. Postępowanie to nie zostało zakończone i, zgodnie z art. 13a ustawy o Trybunale Stanu, będzie kontynuowane w następnej kadencji. Postanowienia w sprawie z wniosków wstępnych toczące się w Komisji nie podlegają zasadzie dyskontynuacji.

Chciałem również z państwem to uzgodnić i przekazać informację, gdyż wiemy, że złożony został wniosek do pani marszałek o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej pana Krzysztofa Kwiatkowskiego, prezesa Najwyższej Izby Kontroli. W tej kadencji możemy jeszcze rozpocząć procedurę w tym zakresie. Chciałbym, abyśmy...

Za chwilę oddam pani głos, pani profesor. Rozpatrywaliśmy te sprawy, z pewnością jeszcze się spotkamy. Przygotowujemy wraz z panią sekretarz i ekspertami sprawozdanie. Pragnę, aby mieli państwo tego świadomość. Wszystkie państwa uwagi odnośnie do sprawozdania są mile widziane i będziemy je rozpatrywali.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Wypowie się pani poseł Brygida Kolenda-Łabuś.

**Poseł Brygida Kolenda-Łabuś (PO):**

Być może pamięć mnie myli, ale wydaje mi się, że na początku kadencji zamknęliśmy również sprawę Danuty Waniek. Pan przewodniczący nie ujął tego w sprawozdaniu.

**Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):**

To ciekawe – czy my zamykaliśmy...

**Poseł Brygida Kolenda-Łabuś (PO):**

...umorzeniem.

**Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):**

To było jeszcze w poprzedniej kadencji. W bieżącej tylko o tym dyskutowaliśmy, były przedstawiane refleksje, ale nie trwały już procedury w tej sprawie. Sprawdzimy to na wszelki wypadek. Zgłaszała się pani poseł Pawłowicz.

**Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):**

Chciałam jedynie powiedzieć, że od mediów można było usłyszeć, że pani marszałek powiedziała, iż wniosek złożony przeciwko panu Kwiatkowskiemu również nie będzie rozpatrywany. Może się nie turbujemy. Albo się turbujemy...

**Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):**

Jeśli do nas trafi, przynajmniej rozpoczniemy procedurę. Moim obowiązkiem jest państwa o tym poinformować. Mamy jeszcze jedno posiedzenie Sejmu. Podczas niego, albo w innym czasie, wniosek będzie do państwa dyspozycji. Warto, aby państwo o tym wiedzieli. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Bardzo proszę, głos ma pan poseł Zieliński.

**Poseł Jarosław Zieliński (PiS):**

Podsumowanie wiązać mogłoby się również z oceną.

**Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):**

Proszę bardzo.

**Poseł Jarosław Zieliński (PiS):**

W pierwszej połowie kadencji nie byłem członkiem Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Nie wiem, jak były rozpatrywane te pierwsze sprawy, więc nie mogę tego oceniać. Muszę powiedzieć, że sprawa pana ministra Zbigniewa Ziobry i pana premiera Kaczyńskiego były prowadzone w taki sposób – ujmę to najdelikatniej, jak to możliwe – w jaki nigdy żadna komisja sejmowa nie powinna pracować. To jest antywzór postępowania komisji. Złamano wszelkie reguły postępowania, obiektywizmu, sprawiedliwości, procedury. Stosowano rozwiązania siłowe – dzięki większości można było mówić to, co się chciało, utwierdzić się w tym, przegłosować.

Tak zrobiono w przypadku pana ministra Zbigniewa Ziobry. Sprawa nie jest zakończona, panie przewodniczący. Formalnie jest, ale w rzeczywistości nie. To tylko jedno wielkie nieporozumienie. Zwykle używam mocniejszych słów, ale ponieważ się rozstajemy za chwilę w tej kadencji, będę w dniu dzisiejszym bardzo delikatny. Sam siebie podziwiam za tę delikatność, ale niech tak pozostanie. To naprawdę przykład łamania obyczajów parlamentarnych, tradycji, powagi parlamentu i Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Myślę, że ta ocena będzie miała swój wyraz w stanowisku wielu, a mam nadzieję, że zdecydowanej większości posłów, którzy będą wypowiadali się w tej sprawie na sali sejmowej. Być może również głosować? Nie wiem, czy sprawa zostanie przegłosowana jeszcze w tej kadencji, czy nie. Może pan przewodniczący ma wiedzę na ten temat? To byłoby interesujące, czy sprawa pana ministra Ziobry będzie przegłosowana jutro, czy za tydzień, a może za dwa tygodnie. Tak? O tym chciałem powiedzieć.

Sprawy pana premiera Kaczyńskiego wasza większość w Komisji na szczęście się wystraszyła, bo to jeszcze większa kompromitacja niż w przypadku pana ministra Ziobry. Wyciągnijcie wnioski – my wyciągnęliśmy na czas – jak nie należy postępować, tracić czasu wielu ludzi, kpić z powagi sprawy. To bardzo niedobry wzór. Gdyby w podręcznikach prawa i wiedzy o parlamencie miałby funkcjonować, to jako modelowy przykład negatywny, jak nie prowadzić postępowania w takich sprawach i jak nie powinna funkcjonować komisja sejmowa. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):**

Głos ma poseł Suski, bardzo proszę.

**Poseł Marek Suski (PiS):**

Mam pytanie do pana przewodniczącego, czy uwzględnił w sprawozdaniu wnioski dowodowe, które nie zostały dopuszczone w procesie postępowania? Chodzi mi o przesłuchania świadków. Znamy okoliczności. Złożyliśmy wniosek w tym zakresie, ale pan przewodniczący uznał, że należy odrzucić możliwość złożenia zeznań osób, które były w kręgu zainteresowania prac Komisji.

**Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):**

Jako poseł-sprawozdawca wniosku przeciwko panu Zbigniewowi Ziobrze pragnę poinformować, że jest to uwzględnione we wniosku mniejszości. Informacje w tym zakresie się pojawiają. Myślę, że to wyczerpująca odpowiedź. Pan poseł chciał jeszcze coś dodać? Głos ma poseł przewodniczący Smoliński.

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że w sprawozdaniu powinno znaleźć się odniesienie do tego, że Komisja uznała, iż nie należy przeprowadzać pewnego postępowania dowodowego zgłoszonego przez członków Komisji lub pełnomocnika osoby objętej wnioskiem wstępnym.

Druga sprawa – pan przewodniczący powinien uwzględnić wątek, który odnosiłby się do kwestii funkcjonowania prezydium Komisji. Pan przewodniczący nie zwoływał posiedzeń prezydium, powołując się na to, że może ustalać porządek obrad bezpośrednio podczas posiedzeń Komisji. Komisja przyjęła taki sposób procedowania. Wielokrotnie członkowie Komisji zwracali uwagę, że jest to niezgodne z regulaminem Sejmu. Myślę, że pan przewodniczący w sprawozdaniu powinien odnieść się również do wątku funkcjonowania prezydium Komisji w sprawozdaniu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):**

Czy ktoś z państwa jeszcze chciał zabrać głos? Pan przewodniczący Mularczyk.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (ZP):**

Na zakończenie prac naszej Komisji pragnę powiedzieć...

**Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):**

Jeszcze będzie jedno posiedzenie i przyjęcie sprawozdania.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk (ZP):**

Dobrze. Pragnę jednak dołączyć się do głosów moich poprzedników. Z wielką przykrością uczestniczyłem w pracach tej Komisji. Liczba łamanych zasad, procedur i reguł była porażająca. Dopychanie kolanem, przegłosowywanie spraw oczywistych w sposób łamiący regulamin Sejmu, było szokujące. Uczestniczyłem w pracach Komisji do spraw nacisków w poprzedniej kadencji Sejmu. Na siłę próbowali państwo udowodniać naciśki zarówno Zbigniewowi Ziobrze, jak i prezesowi Kaczyńskiemu. Ci, którzy próbowali je udowodniać, nie weszli do Sejmu w kolejnej kadencji, z różnych powodów. Nie chcę mówić, panie przewodniczący, że ten sposób procedowania zasługuje na podobną karę ze strony wyborców. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):**

Czy ktoś jeszcze z państwa chciał zabrać głos? Bardzo proszę, wypowie się jeszcze pan poseł Suski.

**Posel Marek Suski (PiS):**

Panie przewodniczący, chciałem zadać jeszcze jedno pytanie. Z dostępnych materiałów wynika, że jest pan prawnikiem. Chciałem zapytać, na której uczelni uczono takiego braku szacunku dla obiektywizmu i łamania podstawowych zasad prowadzenia postępowania, z niedopuszczaniem świadków w sprawie włącznie? Proszę powiedzieć, jaka świetlana uczelnia wypuściła takiego absolwenta?

**Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):**

Na pytania typu: „czy pan sędzia przestał bić własną żonę” nie zamierzam odpowiadać. Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa chciał zabrać głos? Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.